

ZRZESZENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH



ENERGETYKÓW

00-628 WARSZAWA
ul. Marszałkowska 21/25 lok. 76
Tel. (22) 825-26-64
Tel. (22) 875-94-88
Fax: (22) 875-95-14
E-Mail: zzze@zzze.pl
www.zzze.pl

BANK PEKAO S.A. o/Warszawa
90 1240 5963 1111 0000 4797 4625
NIP: 525-21-90-391
REGON: 016443179
KRS 123596

Warszawa 26.05.2020 r.

ZZZE/29/20

Sz. P.
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Stanowisko Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków w sprawie tarczy 4.0

Pierwsze zmiany w prawie pracy, wynikające z pandemii Covid-19 wskazywały, że sposób Rządu RP i Ustawodawcy na rozwiązanie kryzysu jest następujący: **pracownik wyjdzie z tego obronną ręką wyłącznie wtedy, gdy kryzys przetrwa jego pracodawca**. Pierwsze zmiany częściowo ułatwiały współfinansowanie działalności pracodawców (np. wynagrodzeń) przez państwo. Niektóre natomiast **ułatwiały prowadzenie działalności gospodarczej kosztem praw pracowniczych, poprzez dalsze uelastycznianie prawa pracy**.

W tamtym trudnym dla państwa i gospodarki momencie, Zrzeszenie nie zakwestionowało takiego podejścia rządzących, mając na uwadze dobro wyższe, jakim jest przetrwanie kryzysu (patrz stanowisko Zrzeszenia dotyczące przepisów wynikających z tarczy 1.0). Zaznaczaliśmy jednak, że będziemy pilnie zwracać uwagę, by Rząd i Ustawodawca zachował równowagę i umiar w obciążeniach związanych z kryzysem, a także aby pandemia nie stała się wygodną wymówką do załatwiania doraźnych problemów przedsiębiorstw.

Niestety, kredyt zaufania udzielony Rządowi i Ustawodawcy w pierwszym Stanowisku nie zwrócił się pracownikom.

Obecnie Centrale związkowe otrzymały do zaopiniowania kolejną odsłonę nowelizacji prawa pracy tzw. tarczę 4.0 (w załączniku znajduje się analiza tych przepisów). Widzieliśmy, że dwie poprzednie nowelizacje, to już zmiany w jednym kierunku – **obciążania kosztami kryzysu pracownika**.

Przysłowie uczy nas, że „nie ma darmowych obiadków”. Prospołeczny Rząd, który wcześniej roztrwonił rezerwy na „interwencyjny skup głosów wyborczych” w chwili obecnej żąda zwrotu od pracowników tych darowizn, obciążając tę najliczniejszą grupę społeczną, największym ciężarem ratowania gospodarki przed kryzysem. Być może są też gromadzone rezerwy na kolejny „przedwyborczy program społeczny plus”.

Krok po kroku dawkanie przepisów cofających indywidualne i zbiorowe prawo pracy do XIX wieku ma zapewne ochronić pracownika przed szokiem rzeczywistości epoki rewolucji przemysłowej, którą znamy teraz wyłącznie z filmów, takich jak „Ziemia obiecana” Andrzeja Wajdy.

Zrzeszenie stoi na stanowisku, że skutki pandemii powinni ponieść ci, którzy - sprawując władzę nad budżetem lub zarząd w przedsiębiorstwach - mieli realny wpływ na zabezpieczenie państwa, gospodarki i przedsiębiorstw przed takim kryzysem. Zrzucanie

ciężaru walki z kryzysem na pracowników jest wyrazem arogancji i tchórzostwa przed wzięciem odpowiedzialności za własne uchybienia. Odpowiedzialny Rząd, tworząc budżet, powinien zabezpieczyć środki na takie ewentualności jak pandemie czy inne klęski, które teraz dotyczą nasz kraj. Temu celowi służą podatki, nie są one bowiem po to, by je redystrybuować do wyborców w zamian za ich głosy. Odpowiedzialny przedsiębiorca na podobne zdarzenia tworzy rezerwy. Dobrze jest zarządzać w czasach wzrostu gospodarczego. Jednak prawdziwych menedżerów poznaje się w czasach trudnych.

Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków ponownie podkreśla, że przepisy tarcz antykryzysowych mają zapobiegać gospodarczym skutkom pandemii, a nie chronić zyski przedsiębiorstw sprzed jej powstania. Ponadto Zrzeszenie apeluje, by nakreślić sposób przywracania praw pracowniczych z okresu poprzedzającego pandemię, a także przygotować się na jej kolejne odsłony.

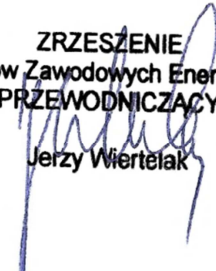
W tym celu Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków wspólne z OPZZ apelowało wielokrotnie do Pana Premiera oraz właściwych Ministrów o dialog oraz podjęcie stosownych działań. Wielokrotnie wnosiliśmy m.in. o debatę o stanie polskiej energetyki. Debaty z całym środowiskiem pracowniczym mogła przynieść lepszy efekt niż „dogadywanie się” wyłącznie z jedną z central związkowych. Obecnie sprowadzanie pracownika do roli niechronionej prawem „robotniczej siły najemnej” nie jest metodą rozwiązywania kryzysu.

Od ponad miesiąca Zrzeszenie wspólnie z OPZZ namawia pozostałe Centrale związkowe do rozpoczęcia prac nad nowym Ponadzakładowym Układem Zbiorowym Pracy dla Branży Energetycznej. Tylko przepisy ponadzakładowe mogły uchronić Zakładowe Układy Zbiorowe Pracy przed wypowiedaniem ich pod każdym pretekstem, jaki przyjdzie pracodawcom do głowy. PUZP może i powinien zawierać także przepisy o sposobach łagodzenia skutków pandemii, zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla pracowników.

Na takie przepisy branża energetyczna czeka 5 lat od 2015 roku i te pięć lat jest zmarnowane. Co dziwne, pomimo utworzenia w końcu i zarejestrowania Związku Pracodawców Energetyki Polskiej, nadal niektórzy nie mogą zdecydować się bądź spowalniają rozpoczęcie rokowań nad nowym PUZP.

W imieniu organizacji członkowskich Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków po raz kolejny powtarzamy - zwalczanie pandemii kosztem praw pracowniczych jest dla świata pracy nie do zaakceptowania.

Z poważaniem:

ZRZESZENIE
Związków Zawodowych Energetyków
PRZEWODNICZĄCY

Jerzy Wiertelak

Otrzymują:

1. Pan Andrzej Duda Prezydent RP
2. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
3. Kluby parlamentarne
4. Rada Dialogu Społecznego
5. OPZZ
6. NSZZ Solidarność
7. FZZ
8. Zespół Trójstronny ds. Branży Energetycznej
9. Media
10. Organizacje członkowskie ZZZE
11. ZZZE a/a